Nr. 63 (822) WARSZAWA, PIĄTEK 7 MARCA 1947 R. (A) Cena numeru 3 złote ROK 53

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA PRZYJMUJE INTERESANTÓW OD GODZINY 12-ej DO 2-ej PO POŁUDNIU

ADMINISTRACJA CZYNNA OD GODZINY 8-ej DO 15-ej

KONTO W BANKU »SPOŁEM« ODDZIAŁ W WARSZAWIE Nr 195

KONTO W P.K.O. Nr I-980

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA i ADMINISTRACJA WARSZAWA Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:

REDAKTOR NACZELNY 8.85-01
SEKRETARZ REDAKCJI 8.85-02
ADMINISTRACJA WYDAWNICTWA 8.85-04
DZIAŁ OGŁOSZEŃ 8.85-05
ZARZĄD DRUKARNI 8.85-06
DRUKARNIA 8.79-61

Polska otrzymała pożyczkę w złocie od ZSRR

Podpisanie w Moskwie korzystnych układów

Prem. tow. Cyrankiewicz na czele delegacji wraca do Warszawy

MOSKWA (PAP). — Dnia 25 lutego przybyli do Moskwy Premier Rządu Rzeczypospolitej Polskiej Józef Cyrankiewicz, minister Przemysłu Hilary Minc oraz inne osobistości urzędowe.

W rozmowach jakie miały miejsce między przezesem Rady Ministrów ZSRR Józefem Stalinem, ministrem Spraw Zagranicznych ZSRR W. Mołotowem, ministrem handlu zagranicznego A. Mikojanem, ministrem Skarbu Zwieriewem, wicemin. Spraw Zagranicznych A. Wyszyńskim z jednej strony, a polską delegacją rządową z drugiej, rozpatrzono szereg ważnych spraw politycznych i gospodarczych, dotyczących stosunków polsko - radzieckich.

Również w sprawie niemieckiej nastąpiła wymiana zdań, która wykazała zasadniczą zgodność poglądów obu rządów.

W wyniku rozmów podpisano porozumienie w następujących sprawach:

- **pożyczki w złocie dla Rzeczypospolitej Polskiej w sumie 28.855 tysięcy dolarów,**
- **uregulowania wzajemnych zobowiązań finansowych obu stron na 1 stycznia 1947 r.**
- **ustalenia zasad rozrachunków finansowych na przyszłość,**
- **zmniejszenia o połowę dostaw węgla z Polski do Związku Radzieckiego, przewidzianych w porozumieniu z dnia 16 sierpnia 1945 r.,**
- **skompensowania szkód, wyrządzonych przez okupację niemiecką,**
- **przekazania Polsce taboru kolejowego spośród radzieckiego mienia zdobycznego,**
- **współpracy naukowo - technicznej w dziedzinie produkcji przemysłowej.**
- **przekazania Polsce przez Związek Radziecki broni i uzbrojenia na warunkach kredytu.**
- **Ustalono, że tor linii kolejowej Katowice — Kraków — Przemyśl zostanie przebudowany na szerokość toru środkowo-europejskiego w okresie do dnia 1 listopada 1947 roku.**
- **Uzgodniono sprawę przekazania w terminie do dnia 15 maja rb. należnej Polsce części niemieckiej floty handlowej.**
- **Oba rządy uzgodniły sprawę przyspieszenia repatriacji do Polski osób narodowości polskiej, które w wyniku działań wojennych znalazły się na terytorium ZSRR, w tym również b. obywateli niemieckich.**

Rozmowy toczyły się w atmosferze serdecznej przyjaźni i całkowitego zrozumienia wzajemnego.

W środę polska delegacja rządowa wyjechała z Moskwy do Polski.

Sojusz francusko-belgijski

BRUKSELA (SAP). — W kołach rządowych potwierdzają wiadomość, że podczas ostatniej wizyty księcia Karola, regenta Belgii i belgijskiego ministra spraw zagranicznych Spaaka, w Paryżu zostały otwarte rokowania wstępne w sprawie traktatu przymierza między Francją a Belgią.

Umowa ma być podobna do zawartego ostatnio traktatu anglo-francuskiego.

Polska żąda wydania Trautweina

BERLIN (PAP). Polska Misja Wojskowa w Berlinie wystąpiła wobec władz amerykańskich z żądaniem wydania b. burmistrza Poznania i Łodzi Trautweina.

Władze francuskie w Berlinie wydały władzom polskim oficera SS Piekenhagena, kata ludności żydowskiej w getcie warszawskim.

Zbiory Ossolineum wracają do kraju

MOSKWA (PAP). — Rząd Ukraińskiej Republiki Radzieckiej skierował do Polski transport, zawierający 80.000 książek ze zbiorów Ossolineum.

Strajk prasowy we Francji trwa

PARYŻ (SAP). — Na zebraniu robotników drukarskich Paryża zapadła decyzja kontynuowania strajku. Znaczna większość wypowiedziała się przeciw przyjęciu propozycji pracodawców.

Pomimo to, Bourdan, minister informacji wyraził opinię, iż pewne roszczenia robotnicze będą mogły być zaspokojone.

Indie staną się członkiem Brytyjskiej Wspólnoty Narodów

LONDYN (PAP). — W Izbie Gmin rozpoczęła się 2-dniowa debata w sprawie Indii. Przedstawiciel rządu minister Cripps złożył wniosek rządu wzywający Izbę do zaaprobowania decyzji przelania władzy w Indiach z rąk brytyjskich na czynniki lokalne.

Cripps oświadczył, że kiedy obecny rząd objął władzę, to przyjął jednocześnie zobowiązanie, w myśl którego Indie miały otrzymać niepodległość, kiedy opracują dla siebie konstytucję. Rząd podjął odpowiednie kroki, aby doprowadzić do niepodległości Indii.

Wielka Brytania, — mówił Cripps, dąży do pogodzenia Hindusów i Muzułmanów. W wyniku rozmów, przeprowadzonych w grudniu ub. roku w Londynie z przywódcami hinduskimi i muzułmańskimi, stanowiska obu grup zbliżyły się znacznie, mimo że nie osiągnięto porozumienia. Rząd brytyjski powita serdecznie Indie jako członka Brytyjskiej Wspólnoty Narodów.

Generał Bułganin wicepremierem rządu ZSRR

MOSKWA (PAP). Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało ministra sił zbrojnych ZSRR, generała armii Bułganina zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów Związku Radzieckiego.

Sprawa Związków Zawodowych

Czyżby istniała jakaś konkretna, aktualna w tej chwili, pilna z dziś na jutro, sprawa związków zawodowych? Nie wiem. Na pewno towarzysze ze związków zawodowych mają takich pilnych, konkretnych, aktualnych ważnych spraw — w chwili, gdy piszę te słowa — bardzo dużo. Ale jest sprawa ogólniejsza, ciągle aktualna: *sprawa roli związków zawodowych i sprawa praktycznego znaczenia związków zawodowych w nowej rzeczywistości polskiej.*

Ta rola i to znaczenie wyrasta ze żmudnej praktyki dnia codziennego. Tę rolę i to znaczenie wykuwają w codziennej pracy nie tylko tysięczne rzesze działaczy i aktywistów związkowych, ale milionowe już masy szeregowych członków związków zawodowych. A jednak w wielu wypadkach daje się wyczuć z jednej strony brak przemyślanej do końca nowej koncepcji roli ruchu zawodowego, a z drugiej strony płytka chęć umniejszenia realnego wpływu związków, brak zrozumienia, że związki zawodowe nie są i nie mogą być jakimś dodatkowym, posłusznym narzędziem administracji państwa czy gospodarki.

W tym krótkim artykule problem można zaledwie postawić. *Ale postawić go trzeba.*

Nie wystarczy bowiem sam fakt, że związki zawodowe mają do 2 milionów członków. Nie wystarczy fakt, że są zjednoczone. Nie wystarczy też, że mają szeroko rozbudowany aparat, bogatą prasę, wybitnych działaczy, rozliczne troski i funkcje; że przedstawiciele związków mają zagwarantowane miejsca w wielu podstawowych organach władzy i ciałach gospodarczych, że przypomnimy tylko działaczy związkowych w Sejmie i w Rządzie, w Komitecie Ekonomicznym Rady Ministrów i w innych ośrodkach państwowych i społecznych. Nie wystarczy stwierdzenie, że związki zawodowe mają reprezentować interesy świata pracy. Pytanie — *jak mają reprezentować?* Klasyczne środki wpływu świata pracy na przebieg wydarzeń, środki, zaczerpnięte z okresu walki przeciw kapitalizmowi i *przeciw kapitalistycznemu państwu,* są w obecnym okresie niestosowalne. Nowe środki muszą wynikać z analizy rzeczywistości: z oceny roli nowego państwa, z oceny wewnętrznej struktury instrumentów tego państwa, z oceny obiektywnej sytuacji gospodarczo-społecznej, z oceny zadań i możliwości „oddolnej" pracy konstruktywnej, z oceny granic wpływu samorządu mas na fachowych dysponentów życia społecznego i gospodarczego. Nie chcę twierdzić, że praktyka w znacznej mierze tych nowych środków i sposobów pracy nie wykuła. Ale czas ująć praktyczną improwizację w świadomą teorię, która pokieruje doskonalej dalszą praktyką.

Ze strony aparatu nowego państwa ludowego brak jest bardzo często jasnej koncepcji stosunku *do związków zawodowych.* Bywa niezrozumienie, że związki muszą być formą — i to podstawową — *robotniczego samorządu.* Bywa niecierpliwość czynnika fachowego wobec jednostronnych nieraz postulatów — powiedziałbym, że z konieczności, w sposób naturalny jednostronnych. Bywa niechęć do dopuszczania wpływu samorządu robotniczego na sprawy, które w przekonaniu fachowca-administratora, ekonomisty, technika, personalnika — są wyłączną domeną jego wiedzy i kompetencji. Bywa przekonanie, że współpraca z „żywiołowym" samorządem robotniczym jest trudna, że wobec tego lepiej nim kierować, niż z nim współpracować. Pewnie, że współpraca — *każda współpraca* — jest trudna. Ale jest zarazem konieczna. *Nie wszystko, co łatwiejsze, jest lepsze.* Trudniej cierpliwie wyjaśniać i samemu słuchać cudzych argumentów, niż dysponować bez kontroli i arbitralnie. Ale czy lepiej?

Oto w telegraficznym skrócie zakres spraw, które zasługują na przemyślenie. *Bo dziś 2-milionowe, a jutro już może wielomilionowe, związki zawodowe są w naszym życiu zbyt ważkim czynnikiem, by nad jego właściwą rolą nie myśleć, by tej roli nie pogłębiać.*

JULIAN HOCHFELD

W sobotę przybędą z Pragi
Premier i sześciu ministrów
celem podpisania sojuszu z Polską

PRAGA (PAP). — Urzędowo podano do wiadomości, że trwające od dłuższego czasu rokowania między rządem Czechosłowacji, a rządem Polski o zawarcie sojuszu zostały pozytywnie zakończone.

Umowa ma być podpisana w najbliższych dniach w Warszawie. W tym celu wyśle rząd Czechosłowacji do Warszawy delegację.

*

Sprawozdawca dyplomatyczny SAP podaje, że w skład delegacji czechosłowackiej, która **przybędzie do Warszawy w sobotę, dnia 8 b. m.** wchodzą: premier Klement Gottwald jako przewodniczący, minister spraw zagranicznych Jan Masaryk, minister przemysłu Bogumił Lauszman, minister handlu zagranicznego dr. Ripka, minister poczt Hala, minister spraw wojskowych gen. Swoboda, minister komunikacji Pieter, wiceminister spraw zagranicznych dr. W. Clementis, sekretarz generalny ministerstwa spraw zagranicznych ambasador Heindrich — oraz liczni eksperci i przedstawiciele prasy.

PRASA CZESKA O SOJUSZU

PRAGA (PAP). — Prasa czeska zamieszcza urzędowy komunikat w sprawie zawarcia umowy sojuszniczej czechosłowacko - polskiej.

Praski dziennik **„Svobodne Noviny"** przynosi następującą wiadomość: „Na poniedziałkowym nadzwyczajnym posiedzeniu rząd czechosłowacki zatwierdził projekt czechosłowacko - polskiej umowy sojuszniczej. Umowa ta podobna jest do umowy zawartej z Jugosławią, zawiera jednak dwa dodatkowe ustępy. Jeden z nich traktuje o prawach mniejszościowych Polaków, drugi zawiera postanowienie, iż w przeciągu 2 lat rozwiązane zostaną problemy sporne między Czechosłowacją i Polską. Umowa zostanie uroczyście podpisana w Warszawie, dokąd wyjedzie liczna delegacja rządowa".

Organ centralny czeskiej partii socjal - demokratycznej **„Pravo Lidu"** pisze: „Jakkolwiek z chwilą podpisania sojuszu — nie zostaną jeszcze rozwiązane wszystkie problemy interesujące oba państwa, to jednak okoliczność, iż do zawarcia umowy dochodzi obecnie, pozwala nam żywić nadzieję, że te zagadnienia, do rozwiązania których ma dojść w przeciągu 2 lat, zostaną pomyślnie i szczęśliwie załatwione. Zawarcie sojuszu jest wydarzeniem wielkiej wagi, dlatego też celem podpisania umowy wyjedzie do Warszawy liczniejsza delegacja rządowa z premierem Gottwaldem na czele. W delegacji tej wezmą również udział ministrowie tych resortów, których zadaniem jest nawiązanie jak najściślejszej współpracy z Polską.

Organ partii komunistycznej **„Rude Pravo"** stwierdza: „Przez zawarcie czechosłowacko - polskiej umowy wzmocnione zostanie stanowisko państw słowiańskich. Przyczyni się ona w wielkim stopniu do zabezpieczenia pokoju, wzmocnienia bezpieczeństwa narodów słowiańskich i całej Europy.

Rząd grecki dostaje samoloty a lud walczy o wolność

LONDYN (PAP). Z Aten donosi agencja Reutera, że na Cypr przybyło 5 samolotów typu „Spitfire", które udały się następnie w dalszą drogę do Grecji. Jest to czwarta transza samolotów (ogółem ma ich być 90), zakupionych przez rząd grecki. Dotychczas dostarczono 47 samolotów.

LONDYN (PAP). Podczas debaty w Izbie Gmin wiceminister spraw zagr. Mayhew oświadczył, że nie może podać daty ostatecznego wycofania wojsk brytyjskich z Grecji.

ARESZTY OCHRONNE

LONDYN (PAP). W czasie wielkiej obławy, przeprowadzonej we wtorek w Atenach i okolicy, blisko 500 osób umieszczono w „areszcie ochronnym". Akcją kierował osobiście nowy minister bezpieczeństwa publicznego generał Zorwas. Aresztowanym zarzuca się organizowanie dostaw broni dla powstańców i ćwiczenie oddziałów powstańczych.

PRZEWLEKŁE ŚLEDZTWO

MOSKWA (PAP). Z Salonik donosi agencja Tass, że podkomitet ekspertów, wyłoniony przez komisję śledczą ONZ opracował program dochodzeń w północnej Grecji. Eksperci odwiedzą m. in. niektóre więzienia. Następnie jedna z grup ekspertów uda się na teren, opanowany przez powstańców. Planowane jest spotkanie między ekspertami ONZ a dowódcą naczelnym powstańców Markasem.

Z kół zbliżonych do komisji donoszą, że rząd grecki usiłuje narzucić komisji szereg świadków, których osoby budzą poważne zastrzeżenia. Na skutek żądań komisji władze greckie musiały skreślić 8 świadków z przedłożonej listy.

Proces byłych sędziów hitlerowskich

NORYMBERGA (PAP). — Rozpoczął się tu proces 15-tu b. sądowników i wyższych urzędników wymiaru sprawiedliwości Trzeciej Rzeszy. Prokurator naczelny trybunału norymberskiego gen. Taylor stwierdził, że sprawa tych oskarżonych ma charakter wyjątkowy, albowiem zbrodnie, których się dopuścili, zostały dokonane w imię prawa.

Bevin w Warszawie

Express „Złota Strzała" dziś w południe przybywa do stolicy

BERLIN (PAP). — W środę na dworzec Gruenewald w Berlinie przybył minister spraw zagranicznych W. Brytanii, Bevin oraz delegacja brytyjska na konferencję moskiewską, w składzie około 150 osób. Bevin odbył rozmowę z doradcą politycznym brytyjskiego zarządu wojskowego w Niemczech, Strangiem.

O godz. 19, min. Bevin odjechał wraz z delegacją brytyjską z dworca Śląskiego w dalszą drogę do Moskwy. Dziś o godzinie 11 rano, min. Bevin przybędzie do Warszawy.

PARYŻ (PAP). — W środę po południu opuściła Paryż specjalnym pociągiem delegacja francuska na konferencję moskiewską. Na czele delegacji stoi minister spraw zagr. Bidault.

MARSHALL ZATRZYMA SIĘ W PARYŻU?

WASZYNGTON (PAP). Minister spr. zagr. St. Zjednoczonych Marshall odleciał samolotem z Waszyngtonu, udając się na konferencję moskiewską. Przed odlotem Marshall oświadczył przedstawicielom prasy, że ma nadzieję, iż w Moskwie osiągnięte będzie porozumienie w sprawie traktatu pokojowego dla Niemiec. Nie jest wykluczone, że Marshall w drodze do Moskwy zatrzyma się w Paryżu.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

Warszawa, 6 marca.

Plan inwestycyjny

OGŁOSZONE przed paroma dniami liczby dotyczące Planu Inwestycyjnego na rok 1947 świadczą najlepiej o ogromnym wysiłku jaki ciągle robimy aby odbudować nasze gospodarstwo narodowe. Bardzo znamiennym jest fakt, że z globalnej kwoty 85 miliardów złotych 29 miliardów, to jest przeszło jedną trzecią przeznaczono na zagospodarowanie Ziem Odzyskanych.

Oznacza to, że jesteśmy świadomi jak wielkie znaczenie dla Polski posiadają te tereny, jak bardzo zależy nam na tym, aby osiągnęły pełną swoją wydajność i ile wagi i nadziei przywiązujemy do roli tych Ziem w ogólno narodowym gospodarstwie.

Oznacza to również — w porównaniu z dotychczasowymi rezultatami i wynikami naszej działalności na Ziemiach Zachodnich, że Polska, nie w słowach, ale w czynach bogaty ten kraj w pełni wykorzystuje.

Raz jeszcze zadajemy w ten sposób kłam wrogiej Polsce propagandzie, która próbowała przekonać świat, że zwrócenie nam naszych starych ziem jest gospodarczym nonsensem. Zdobywamy nowy argument przemawiający za potwierdzeniem, że nowe granice Polski są objektywnie słuszne i gospodarczo uzasadnione.

Umowy z W. Brytanią

W LONDYNIE toczą się rokowania o wymianę handlową między Polską a W. Brytanią. Anglicy pragnęliby otrzymywać z Polski artykuły żywnościowe i niektóre surowce, Polska reflektuje na angielskie maszyny. Wymiana byłaby oczywiście korzystna dla obu stron.

Jednakże zanim Polska rozpocznie normalne stosunki handlowe z W. Brytanią, musimy mieć pewność, że nasze dotychczasowe pretensje wobec W. Brytanii, oparte na zawartych z rządem brytyjskim układach będą dotrzymane. Na czele takich spraw znajduje się kwestia naszych granic zachodnich, co do których podpis W. Brytanii figuruje już na układzie Poczdamskim. Druga z kolei sprawa, jest niedotrzymanie zobowiązań wobec Polski w zakresie demobilizacji b. armii polskiej, walczącej w okresie wojny pod dowództwem brytyjskim. Obecna „demobilizacja" tych oddziałów za pośrednictwem PKPR jest po prostu fikcją, której Polska nie może uznać za wykonanie zobowiązań. Wreszcie ostatnia, choć nie najmniej ważna jest kwestia polskiego złota, które W. Brytania na mocy zawartej umowy zobowiązała się zwrócić, a później przez odmowę ratyfikowania umowy, uczyniła ją praktycznie bezprzedmiotową.

W tych warunkach, każdy rozsądny człowiek przyzna, że nie byłoby celowe zawieranie nowych umów, jeśli dawne nie są wykonywane.

W pierwszej swej deklaracji po objęciu urzędu tow. premier Cyrankiewicz oświadczył: „Pragniemy również pomyślnego uregulowania wszystkich, wciąż nie załatwionych spraw z W. Brytanią na zasadach dobrej woli i poszanowania suwerennych praw drugiej strony."

Jeśli strona brytyjska spróbuje rozwiązać sporne sprawy na tej płaszczyźnie jesteśmy pewni, że delegacja nasza nie powróci z Londynu z próżnymi rękami.

Burzliwa dyskusja w Izbie Gmin

w sprawie Polskiego Korpusu Przysposobienia

LONDYN (PAP). W Izbie Gmin odbyła się burzliwa dyskusja nad wniesioną przez ministra spraw zagranicznych Chuter Ede poprawką do ustawy PKPR, utrzymującą w mocy niektóre przepisy dawnego polskiego wojskowego kodeksu karnego wobec żołnierzy polskich w W. Brytanii. Poprawka ta była przedmiotem noty polskiej z dnia 1 marca rb. Popierając wniesioną poprawkę min. Ede oświadczył, iż sytuacja prawna tych żołnierzy polskich, którzy nie chcą wracać do swojej ojczyzny, musi być uregulowana.

WYJAŚNIENIA MINISTRA EDE

Minister Ede oświadczył m. in.: „Rząd brytyjski ofiarował przebywającym na naszych ziemiach Polakom dwie możliwości: powrotu do ojczyzny, z której skorzystało około 60 tys. osób, lub też możliwości wstąpienia do PKPR, jednostki wprawdzie nie bojowej, lecz podlegającej dyscyplinie wojskowej. Żołnierze wstępujący do PKPR po nauczeniu się języka angielskiego, kierowani są do szkół zawodowych i jest nadzieja, że część z nich znajdzie pracę w zakładach przemysłowych W. Brytanii. Niektórzy wyrazili chęć dalszej emigracji po zakończeniu wyszkolenia.

Istnieje jednak jeszcze grupa Polaków, którzy nie zamierzają powrócić do Polski i nie chcą wstąpić do PKPR. Oświadczyli oni, iż czują się dobrze w obozach i że są zadowoleni z brytyjskich przydziałów żywnościowych.

Są również wśród Polaków jednostki handlujące na czarnym rynku i zarabiające w ten sposób wielkie sumy. Jest to zbiorowisko osób prywatnych i rząd brytyjski nie posiada obecnie żadnych uprawnień do trzymania ich w obozach, jeżeli nie chcą pozostać tam dobrowolnie. Ludzie ci muszą podlegać pewnym prawom.

To, co powiedziałem nie odnosi się do żołnierzy którzy wstąpili do PKPR, lecz jedynie do tych żołnierzy polskich, którzy nie mogą się zdecydować ani na powrót do kraju, ani na wstąpienie do PKPR."

USANKCJONOWANIE BEZPRAWIA

Podczas dyskusji poseł Paget stwierdził, iż utrzymanie w mocy niektórych przepisów z r. 1940 w odniesieniu do żołnierzy polskich jest sprzeczne z konstytucją brytyjską i zasadą wolności obywatelskiej. Od czasu kiedy rząd polski przestał uznawać oddziały znajdujące się pod komendą brytyjską, żołnierze polscy są karani za czyny, które nie są przestępstwami i odsiadują kary więzienne na mocy nielegalnych wyroków sądów, nie posiadających żadnych podstaw prawnych. Poseł Paget podkreślił, że uchwalenie poprawki, wniesionej przez min. Ede byłoby usankcjonowaniem bezprawia. Jest to pierwszy wypadek w historii parlamentu brytyjskiego, aby zażądano od Izby Gmin wyrażenia zgody na bezprawne ograniczanie wolności.

Min. Ede w odpowiedzi swojej podkreślił, że polskie prawodawstwo wojskowe jest znacznie łagodniejsze od brytyjskiego i scharakteryzował uprawnienia administratora brytyjskiego, który stanie na czele PKPR.

Mimo ostrego sprzeciwu szeregu posłów, zarówno konserwatywnych, jak i członków Partii Pracy, poprawka rządowa została przyjęta większością 169 głosów przeciwko 53.

Ziemie odzyskane — to warunek bezpieczeństwa Polski i ZSRR -

oświadczył znakomity uczony radziecki

MOSKWA (PAP). W odpowiedzi na ankietę moskiewskiego korespondenta Polskiej Agencji Prasowej wśród czołowych przedstawicieli radzieckiej opinii publicznej, jeden z najwybitniejszych historyków radzieckich akademik Tarlé dał następującą ocenę znaczenia granic zachodnich Polski:

„Granice te, zdobyte w krwawych walkach przez Armię Czerwoną i Wojska Polskie stanowią warunek bezpieczeństwa Polski i Związku Radzieckiego.

Dziwi mnie bardzo, że w obu krajach anglosaskich nie wszyscy rozumieją, iż Polska nie może w żaden sposób wyrzec się swych prastarych ziem, które znowu znalazły się w jej posiadaniu."

Akademik Tarlé wyraził zdumienie, że Niemcy po tym wszystkim co się stało są na tyle bezczelni, że wysuwają roszczenia w stosunku do polskich ziem zachodnich.

Wykazują oni charakterystyczne dla „polityków" niemieckich niezrozumienie psychologii innego narodu, wyobrażając sobie jakoby rzeczywiście mogli odzyskać tereny, które od stuleci były dla Niemiec wygodną odskocznią dla ich „Drang nach Osten". Społeczeństwo radzieckie przyjęło z jak najżywszą sympatią i aprobatą słowa Stalina, że granica zachodnia Polski jest ostateczna.

W Falandze coś się psuje

LONDYN (PAP). — Jak donosi z Madrytu agencja Reutera, Jose Antonio Giron, przywódca Falangi i minister pracy w rządzie Franco, wygłosił przemówienie, w którym oznajmił, że „nie wolno dopuścić, by osłabł ruch falangistowski". Przyznał on jednak, że w szeregach Falangi dają się wyczuć „niebezpieczne nastroje rozczarowania, goryczy i braku dyscypliny". Musimy — oświadczył z emfazą Giron — trwać bezkompromisowo na stanowisku, że nigdy się nie poddamy.

Gospodarka zachodnich Niemiec

podporządkowana interesom kapitału anglo-amerykańskiego — pisze „Izwiestia" moskiewskie

MOSKWA (PAP). Dziennik „Izwiestia" krytykuje przeprowadzenie zamierzonej reformy walutowej w brytyjskiej i amerykańskiej strefie okupacyjnej, stwierdzając, iż jest ona sprzeczna z uchwałami konferencji poczdamskiej, które przewidują uzgodnioną politykę walutową na całym obszarze Niemiec.

Polityka hitlerowska — zdaniem „Izwiestii" — doprowadziła Niemcy do ruiny finansowej. W chwili kapitulacji obrót pieniężny w Niemczech osiągnął sumę od 65 do 70 miliardów marek, a zadłużenie państwowe wynosiło 400 miliardów.

Anglo-amerykańska polityka finansowa przyczyniła się jeszcze do pogorszenia sytuacji. Już we wrześniu 1946 r. emisje pieniędzy, wypuszczone przez władze anglo-amerykańskie, wynosiły 10 miliardów marek. Pieniądze w zachodnich strefach okupacyjnych — twierdzą dalej „Izwiestia" — skupiły się przede wszystkim w rękach spekulantów, bogatych chłopów i kupców, czerpiących ogromne zyski z czarnego rynku. Klasa robotnicza i inteligencja na skutek inflacji i ciężkiej sytuacji gospodarczej nie posiadają żadnych oszczędności. Utrzymanie płac robotniczych na dawnym poziomie przy niezwykłym wzroście cen, podrywa życie gospodarcze. W strefie radzieckiej, gdzie kapitalistom i spekulantom banki nie wypłacają zdeponowanych kapitałów — czarny rynek odgrywa rolę drugorzędną.

Pismo „Berliner Zeitung" podkreśla, że przedsiębiorcy po przeprowadzeniu reformy walutowej pozostaną bez rezerw pieniężnych i będą zmuszeni do zaciągnięcia pożyczek u Anglików lub też Amerykanów co przyczyni się do podporządkowania życia gospodarczego Niemiec kontroli Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

„Izwiestia" podkreślają, że administracje stref zachodnich nie wykazują wielkiego pośpiechu w przeprowadzeniu reform demokratycznych likwidacji koncernów, rozbrojenia itd., natomiast chcą szybko przeprowadzić reformę walutową. Cel reformy walutowej jest jasny — chodzi o rozbicie jedności gospodarczej Niemiec i o przeciwstawienie dzielnic zachodnich strefie wschodniej, o podporządkowanie waluty niemieckiej — dolarowi lub funtowi. W ten sposób cała gospodarka zachodnich Niemiec zostanie podporządkowana interesom anglo-amerykańskiego kapitału.

Uzdrowienie finansów niemieckich możliwe jest jedynie przez uwzględnienie całej gospodarki narodowej państwa, nie zaś przez izolowane poczynania w poszczególnych strefach okupacyjnych. Powodzenie reformy walutowej zależne jest od poprawy sytuacji gospodarczej, wzrostu produkcji przemysłowej, rozwoju gospodarki rolnej oraz polepszenia sytuacji żywnościowej. Istotnym warunkiem, mogącym zapewnić powodzenie reformy walutowej, jest reorganizacja całego obrotu towarowego, w szczególności wymiany handlowej między miastem i wsią oraz likwidacja czarnego rynku.

„Legion Żydowski" w W. Brytanii

LONDYN (PAP). — W Wielkiej Brytanii powstała nowa organizacja pod nazwą „Legion Żydowski", która zamierza zwrócić się do rządu brytyjskiego z prośbą o pozwolenie na utworzenie oddziałów, złożonych z b. żołnierzy brytyjskich Żydów, które zastąpiłyby wojska brytyjskie w Palestynie. Jednym z zadań nowej organizacji jest takie zorganizowanie Żydów, by mogli oni odegrać odpowiednią rolę przy odbudowie Palestyny, jako państwa żydowskiego. Jednocześnie ma ona umożliwić imigrację do Palestyny wszystkich Żydów z Wielkiej Brytanii. Legion nie zamierza natomiast popierać nielegalnej imigracji.

W kilku wierszach

Ambasador brytyjski w Pradze wręczył przewodniczącemu czechosłowackiego Zgromadzenia Narodowego pismo przewodniczącego Izby Gmin Browna, zapraszające parlamentarzystów czechosłowackich do przybycia do W. Brytanii na okres dwutygodniowy.

— 5 marca opuścił Warszawę, udając się do Pragi, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny R. P. w Czechosłowacji, amb. Wierbłowski.

— Na pokładzie tankowca amerykańskiego „Lyons Grecki" — znajdującego się w dokach portu Houstan (Teksas) nastąpił wybuch. Kilka osób poniosło śmierć, kilkanaście zostało rannych.

— Podczas pobytu prez. Trumana w Meksyku, na stadionie w Mexico City zebrało się około 15 tysięcy osób. W tłoku 2 osoby zostały zaduszone, 4 zaś zasłabły.

— Belgijski minister obrony narodowej, Defraiteur przybył w środę do Londynu.

Dyrektor I. G. Farben uwięziony

NORYMBERGA (PAP). — Został tu osadzony w więzieniu Otto Ambros, jeden z b. dyrektorów znanego koncernu niemieckiego „I. G. Farben", wydany przez francuskie władze okupacyjne. Od 1936 roku Ambros kierował fabryką I. G. Farben w Ludwigshafen, wyrabiającą kauczuk syntetyczny. Następnie Ambros wyspecjalizował się w produkcji gazów trujących. Był on członkiem partii hitlerowskiej od 1937 r.

Dalsza pomoc Szwecji

W dniu 5 b. m. minister Zdrowia dr. Tadeusz Michejda przyjął ministra pełnomocnego Szwecji p. Westringa. W dłuższej rozmowie omówiono dalszą współpracę Szwecji i Polski na odcinku służby zdrowia.

Przed konferencją w Moskwie

Prasa USA o wyjeździe Marshalla

SPRAWY CHIŃSKIE NIE BĘDĄ OMAWIANE

NANKIN (SAP). Chiński wiceminister spraw zagranicznych, Liu Czie, oświadczył, iż cztery mocarstwa przychyliły się do żądania Chin, aby w Moskwie nie dyskutowano zagadnienia Mandżurii.

HANDEL NAJWAŻNIEJSZY...

NOWY JORK (SAP). „New York Times", podkreślając, że „Marshall opuszcza USA nie zdążywszy nawet przedstawić swemu narodowi pełnego obrazu polityki, jaką ma zamiar realizować — pisze — że minister stanu jest „cierpliwy, ale zdecydowany" — Marshall będzie się trzymał wytycznych, podanych przez Byrnesa w Sztuttgarcie i zasad, ustalonych przez cztery wielkie mocarstwa, aby nie dopuścić do zbrojenia się Niemiec.

W zakończeniu artykułu „N. Y. Times" pisze, że St. Zjednoczone mają prawo żądać przyśpieszenia przygotowań do zawarcia traktatu pokojowego, co umożliwi wymianę handlową i wzajemną pomoc między wszystkimi narodami, które będą chciały wejść w tego rodzaju porozumienie. Unia gospodarcza stref okupacyjnych Niemiec amerykańskiej i brytyjskiej jest pierwszym krokiem w tym kierunku.

Na wszystkich frontach walka ze śniegiem

Powódź na razie nie zagraża

Jak wynika z meldunków, nadchodzących z całego kraju, akcja odśnieżenia dróg trwa nieprzerwanie.

Walkę ze śniegiem prowadzimy już prawie od miesiąca, a koszty jej przekroczyły miliony złotych.

W samym tylko województwie łódzkim odśnieżenie kosztowało 16 milionów zł.

Od czterech tygodni pracuje bez przerwy 150 traktorów, ciągnących pługi odśnieżne oraz przeszło 200 tys. robotników, zatrudnionych przy oczyszczaniu dróg.

W skutek ponownej fali mrozów zmniejszyło się niebezpieczeństwo powodzi. Nie notowano nigdzie uszkodzeń mostów. Jedynie w Przemyślu, dwie drużyny pogotowia prowadzą bez przerwy naprawę tamtejszych mostów.

W Przemyślu ze względu na trudności w użyciu materiałów wybuchowych, zrezygnowano z rozbicia 30-kilometrowego zatoru lodowego, natomiast w celu zmniejszenia niebezpieczeństwa, w obrębie mostów wykuwa się rynnę szerokości 8 m. i długości 500 m.

O niegroźnej dotychczas sytuacji ogólnej świadczy fakt, że nigdzie w kraju nie zostały uszkodzone wały ochronne na rzekach. Natomiast na wielu rzekach poczynają stopniowo topnieć lody. M. in. na Odrze, na odcinkach 158—166 km. i 253—275 km. (koło Wrocławia) pękły już lody, nie wywołując niebezpieczeństwa.

Dotychczasowa łagodna sytuacja, która potrwa przypuszczalnie parę dni, może jednak ulec zasadniczej zmianie, w wypadku gwałtownego ocieplenia.

Fala Sanu, płynąca Wisłą, niepostrzeżenie minęła w nocy z 4-go na 5-go marca Warszawę, nie powodując przewidywanego wzrostu stanu wody, który nie osiągnął nawet 1 m., gdy spodziewano się 1,30 m.

Komunikacja kolejowa z dnia na dzień poprawia się. Wszystkie pociągi z Warszawy Głównej odchodzą zgodnie z rozkładem jazdy. Z przybywających do Warszawy tylko niektóre miały opóźnienie, nie przekraczające w najgorszym razie dwu godzin.

W najbliższych godzinach spodziewana jest całkowita normalizacja ruchu na szlakach kolejowych.

Liczba ujawniających się rośnie

Akcja ujawniania się w toku

W ramach akcji amnestyjnej ujawnili się m. inn. adiutant głównego komendanta NSZ — pseud. „Marysia" oraz kierownik organizacji młodzieżowej NSZ, obejmującej swym zasięgiem cały kraj — pseud. „Torej". Dowódca plutonu ROAK, obwód grójecki, ujawniając się oddał do dyspozycji władz 8 kb, 3 automaty, 30 granatów i amunicję. Po powrocie do Grójca ma on ujawnić cały swój oddział. Były członek AK pseud. „Bolek" również ujawnił skład broni, zawierający 4 automaty „Steny", 5 sztuk broni krótkiej, granaty i amunicję.

Podziemie ujawnia się

W Katowicach rozpoczęła pracę komisja dla ujawniających się członków nielegalnych organizacji. W ciągu pierwszych kilkunastu godzin urzędowania komisji, zgłosiło się 58 członków organizacji podziemnych. Między innymi ujawnił się przywódca grupy, ukrywający się dotychczas pod pseudonimem „Groźny", oświadczył on, że wpłynie na swoich byłych podkomendnych, aby poszli jego śladami. Ujawniający się oddają broń automatyczną i ręczną. Otrzymują oni, stosownie do zgłaszanych potrzeb materialnych pomoc odzieżową, prowiant na okres 3 dni oraz bezpłatne bilety kolejowe na przejazd do miejsc rodzinnych. Pragnący podjąć pracę na miejscu, kierowani są do OKZZ, a poprzez OKZZ zapośredniczeni do zakładów pracy.

Pomoc dla amnestionowanych w stolicy

Począwszy od dnia 1 marca, codziennie z więzień warszawskich zwalniana jest pewna liczba więźniów.

Na zarządzenie Min. Pracy i Opieki Społecznej i CKOS przedstawiciele Wydziału Opieki Zarządu Miejskiego i St. Komitetu Opieki Społecznej dostarczają zwalnianym paczki żywnościowe i odzież oraz udzielają zapomóg pieniężnych w wysokości 500 — 1.000 zł.

Opiekę sanitarną przejął Polski Czerwony Krzyż, a podróżujący otrzymują gorące posiłki oraz noclegi w Państwowym Urzędzie Repatriacyjnym. Państwowe Urzędy Zatrudnienia zapewniają zwalnianym pracę.

Uwaga! Repatrianci z ZSRR

Wojewódzki Oddział Państwowego Urzędu Repatriacyjnego podaje do wiadomości, że repatrianci, pochodzący z terenów republik ościennych LSRR, BSRR i USRR, którzy w związku z wyjazdem do Polski zgłosili mienie swoje do opisu u terenowo właściwych pełnomocników rządu RP do spraw repatriacji, a opisów mienia pozostawionego z przyczyn od siebie niezależnych do chwili wyjazdu nie otrzymali, winni się zgłaszać do najbliższego Powiatowego Oddziału PUR względnie Inspektoratu Rejonowego Osadnictw PUR celem przeglądania wykazów zawierających imienne zestawienie niepodjętych przez repatriantów, a nadesłanych obecnie opisów mienia.

Zainteresowane osoby w wypadku odnalezienia swego nazwiska w wykazie winny zgłosić w Oddziale Powiatowym względnie w Inspektoracie Rejonowym Osadnictwa PUR wniosek o przekazanie im opisu mienia.

9 marca pierwsze akty nadania gruntu

osadnikom Ziem Odzyskanych

Wiceminister Wolski i dyrektor Departamentu Osiedleńczego Ministerstwa Ziem Odzyskanych, ob. Dubiel, podali na konferencji prasowej szczegóły przebiegu akcji uwłaszczeniowej na ziemiach zachodnich. Obszar przeciętnego gospodarstwa rolnego na Ziemiach Odzyskanych wynosi od 7 do 15 hektarów, gospodarstwa ogrodnicze 5 hektarów, szkolkarskie i nasienne oraz hodowlane do 20 ha, a działki rzemieślnicze do 2 ha i pracownicze do 1 ha.

Nabywcami gospodarstw mogą być obywatele polscy, przybyli na Ziemie Odzyskane w ramach akcji osiedleńczej, kierowanej przez władze państwowe. Pierwszeństwo przysługuje zdemobilizowanym żołnierzom i inwalidom W. P., funkcjonariuszom służby bezpieczeństwa, wdowom i sierotom po przedstawicielach wyżej wymienionych grup, repatriantom i przesiedleńcom Polski Centralnej.

Wysokość opłaty za ziemię 15 ctn. metr. żyta za 1 ha gruntu średniej jakości.. Do 10 hektarów gruntu otrzymają bezpłatnie wojskowi na wydzielonych im terenach. Repatriantom będzie zaliczona, na poczet należności za otrzymane na Ziemiach Odzyskanych gospodarstwo, wartość gospodarstwa, które pozostawili oni na Ziemiach, wchodzących dawniej w skład Państwa Polskiego.

Jeśli chodzi o dotychczasowy przebieg akcji uwłaszczeniowej, 377 Komisji wnioskowych przyjęły 220.653 wniosków co stanowi 66,7 proc. uprawnionych do złożenia wniosków.

9 marca we wszystkich powiatach Ziem Odzyskanych zostaną wydane pierwsze akty nadania w ilości około 10 tys.

W PARTII PPS

Komunikat Stoł. Kom. Polskiej Partii Socjalistycznej

Stołeczny Komitet PPS zawiadamia, że dnia 10 marca r. b., o godzinie 8 m. 30 rano rozpoczyna się urzędowy kurs przeszkolenia przez Stoł. Kom. PPS i KW PPR dla V-Przewodniczących, Sekretarzy i Instruktorów Dzielnic. Kurs będzie trwał 4 tygodnie (3 razy tygodniowo) — poniedziałki, środy i piątki. Wykłady odbywać się będą od godz. 8 m. 30 do 12-tej, w lokalu TUR-u przy ul. Al. Róż Nr. 7 — parter.

Stawiennictwo wyżej wymienionych aktywistów obowiązkowe.

Koło PPS Gazownia

W Gazowni Miejskiej m. st. Warszawy odbyło się Walne Zebranie Koła PPS. Do nowoobranego Zarządu weszli tow. tow.: Szatkowski Z. (przewodniczący), Piłacki F. (I vicеprzewodniczący), Klepacki J (II viceprzewodniczący), Falitowski K. (III viceprzewodniczący), Wierzbicki J. (I sekretarz), Kwiatkowski K. (II sekretarz), Chmielewski B. (III sekretarz), Staszewska I. (skarbnik).

Poza tym na liście nowoobranego Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sądu Partyjnego figurują nazwiska znanych aktywistów Pepesowców.

Na Walnym Zebraniu stwierdzono stały rozwój Koła. Liczba członków dochodzi do 600 osób. Przyjęcie do partii sześćsetnego członka odbędzie się uroczyście przy udziale Wyższych Władz Partyjnych.

Reprezentacyjny chór CKWPPS nadal przyjmuje zapisy

Wydział polityczno - propagandowy CKW PPS organizuje Reprezentacyjny Chór Mieszany PPS.

Towarzyszki i Towarzysze interesujący się muzyką i śpiewem proszeni są o zgłaszanie się codziennie w godzinach 17 — 19 w gmachu CKW PPS, ul. Daszyńskiego 18 (parter, lokal stołówki) do tow. M. Krzyńskiego.

Równocześnie z pracami chóru prowadzone będą bezpłatne lekcje zasad muzyki, solfeżu, teorii i historii muzyki.

KRONIKA ZEBRAŃ

Koło PPS przy Ministerstwie Aprowizacji i Handlu dnia 7.III. r. b., o godz. 16-tej, przy ul. Chocimskiej 28 (sala konferencyjna Min. Aprow. i Handl.) wspólne zebranie członków PPS i PPR z referatem tow. Wiesława Winnickiego.

Dzielnica PPS Grochów, ul. Podskarbińska 6, dnia 7.III. r. b., o godz. 18-tej, zebranie członków i sympatyków PPS z referatem polityczno-gospodarczym.

Dzielnica Rakowiec, ul. Pruszkowska 6, w dniu 7 marca r. b., o godz. 16-tej zebranie członków i sympatyków PPS z referatem polityczno-gospodarczym.

Dn. 7 b. m. o godz. 15 w sali konferencyjnej „Społem", Grażyny 13, odbędzie się zebranie z referatem tow. Fr. Górskiego p. t.: „Człowiek w społeczeństwie, a socjalizm".

Komitet Dzielnicy PPS Saska Kępa, ul. Francuska 7 — zawiadamia członków, że ogólne zebranie odbędzie się 7 b. m. o godz. 18. Obecność obowiązkowa.

7 b. m. o godz. 18 w lokalu Dzielnicy PPS Ochota — Niemcewicza 9 m. 130, odbędzie się zebranie Dzielnicy „Ochota" z referatem na tematy aktualne.

Dzielnica PPS „Mokotów" (ul. Chocimska 4) w niedzielę 9 b. m. o godz. 11 — zebranie członków i sympatyków.

W programie referat tow. Karpińskiego p.t. „Każdy członek Partii prenumeruje „Robotnika".

KONFERENCJE I ODPRAWY

KOMUNIKAT WK PPS WARSZAWA

Wojewódzki Komitet PPS Warszawa komunikuje, że w niedzielę, dn. 9 marca br. odbędzie się w Warszawie konferencja Aktywu Wojewódzkiego. Sprawy polityczne referować będzie przewodniczący CKW PPS tow. min. Osóbka-Morawski. Lokal konferencji podany będzie w terminie. Powiatowe Komitety odwołają w tym dniu wszelkie zebrania i konferencje i wezmą udział w Zjeździe Warszawskim.

*

Wojewódzki Komitet OMTUR w Warszawie, zawiadamia, że dnia 10 b.m. o godz. 10-ej odbędzie się odprawa sekretarzy powiatowych OMTUR w lokalu przy ul. Lwowskiej 5.

Stawiennictwo sekretarzy powiatowych obowiązkowe.

*

Zarząd Środowiska Warszawskiego przekłada zebranie Zarządu i referentów, które miało się odbyć w dniu dzisiejszym na dzień 10 b. m. — wtorek.

Powód przełożenia, ciągła nieobecność części Zarządu z powodu plenum, odbywającego się w Krakowie.

Ogłoszenie o przetargu

Państwowa Centrala Handlowa, Oddział Wojewódzki w Olsztynie, Aleja Wojska Polskiego 5, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie w Olsztynie w budynku przy ul. 3 Maja 8, następujących robót:

1) Naprawa i pokrycie dachu papą.
2) Poszerzenie regałów sklepowych, wykonanie kontuarów, ułożenie podłogi i pomalowanie tychże.
3) Odnowienie sklepu.

Termin wykonania robót do dnia 30 kwietnia 1947 r.

Oferty należy składać do dnia 15 marca 1947 r. do godz. 10 rano, w biurze Oddziału, o której to godzinie nastąpi otwarcie takowych.

Bliższych informacji udziela dział administracyjny Oddziału w godzinach od 9 do 12.

Wadium wymagane do przetargu wynosi 3 proc. sumy ofertowej.

Kwit depozytowy na wpłacone wadium do Banku Gospodarstwa Krajowego w Olsztynie winien być dołączony do oferty.

P. C. H. zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, podziału robót między kilku oferentów, oraz unieważnienia przetargu bez podania powodów i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

P. C. H. Olsztyn

4016

To nie haczyk ani pułapka

Złożenie ankiety daje tylko korzyści

Plotka i „nawyki" okupacyjne utrudniają celową akcję

Zarządzenie o składaniu ankiet meldunkowych w Warszawie wywołało wśród mieszkańców setki domysłów i plotek, które przez swoją absurdalność sprawiły, że akcja ankietowa przebiega zbyt opieszale.

PODSTAWA PRAW MIESZKAŃCA WARSZAWY

Pierwszy zarzut, jaki stawia się często ankiecie, brzmi: „Po co to i komu potrzebne?".

Potrzebne jest państwu, w celu: 1) sporządzania list wyborców do samorządu i sejmu (do tej pory robiono to wielkim nakładem sił na podstawie kart meld.); 2) statystyki ludności; 3) założenia kartoteki nieruchomości; 4) wykazów roczników podlegających: pierwszemu szczepieniu ospy (1 rok), drugiemu szczepieniu ospy i obowiązkowi nauki (7 lat), rejestracji przedpoborowej (17 lat), rejestracji poborowych (21 lat); 5) dokładnego informowania ludności o miejscu zamieszkania rodziny, znajomych itp. 6) Najważniejszą zaś korzyścią będzie w najbliższym czasie uzyskanie dowodu osobistego, zamiast niesławnej „kennkarty".

Dowody osobiste wydawane będą tylko na podstawie rejestru ludności, który powstanie przez złożenie kart meldunkowych.

Krótko mówiąc, kto nie złoży ankiety — nie otrzyma dowodu osobistego.

Ewidencją ludności interesują się wszystkie prawie dziedziny życia państwowego (wojsko, szkolnictwo, lecznictwo, skarb itp.).

Jeżeli więc obywatel chce pozostać w tajemniczym ukryciu — niech nie ma potem pretensji, że o nim zapomną — gdyż po prostu nikt o nim nic nie będzie wiedział. (Przedwojenny rejestr mieszkańców Warszawy spłonął, jak wiadomo, doszczętnie).

PUNKT 7 I 8 ANKIETY

Największą trudność sprawia warszawiakom p. 7 i 8 ankiety, mówiący o poprzednim (7) stałym miejscu zamieszkania i (8) opisie miejsca obecnego zamieszkania. W rubryce 7-ej trzeba wypisać (jak zresztą mówi objaśniający tekst) ostatnie stałe miejsce zamieszkania, t. zn. miejsce, gdzie obecny mieszkaniec Warszawy był wciągnięty do rejestru mieszkańców. Np. Warszawiak, który, powracając z Niemiec, zatrzymał się prywatnie u cioci w Piotrkowie nie wpisuje adresu piotrkowskiego, a swój poprzedni, warszawski, ewent. stawia kreskę, lub pisze „od urodzenia w Warszawie".

Punkt 8-my. Wszyscy t. zw. „dokwaterowani" liczą się za lokatorów głównych. W punkcie „b" urodzony w Warszawie stawia datę urodzenia lub datę objaśnioną napisem w nawiasach.

Wydział Ewidencji Ludności ma już przygotowaną całą maszynową aparaturę przyszłego rejestru ludności. Mechaniczna aparatura usprawni dotychczasowy aparat ewidencyjny, dając mu dwa razy tyle dokładności i zmniejszając o połowę czas i koszty.

Ankieta jednak jest podstawą tego rejestru, który da, m. in., takie udogodnienie, jak biuro adresów.

Ostateczny termin składania ankiet przedłużony został do dn. 22 bm.

Pomnik martyrologii Żydów Polskich

Min. Kultury i Sztuki — Stefan Dybowski przyjął delegację Centralnego Komitetu Żydów Polskich pod przewodnictwem Marka Bittera. W czasie audiencji omówiono sprawę pomnika martyrologii Żydów polskich, który ma stanąć na terenie byłego getta warszawskiego.

Premie dla obowiązkowych dozorców uchwaliło Prezydium Stoł. R.N.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Prezydium Stoł. R. N. Najaktualniejsze w tej chwili dla Warszawy zagadnienie odśnieżania ulic i chodników omówił przewodniczący Obywatelskiego Komitetu Odśnieżania Warszawy — radny Pisarski.

Wysunięto projekt nagradzania tych dozorców domowych, którzy rzetelnie wzięli się do pracy. Dozorcom tym przyznawane będą premie pieniężne, dyplomy i odznaczenia. Wnioski o odznaczenia dozorców przedkładać będą starostwa.

Omówiona była również sprawa ujęcia w karby chaotycznego dotychczas systemu rozlepiania afiszów, czym tak bardzo oszpecane jest miasto. Prezydium zleciło Zarz. Miej. sporządzenie specjalnych tablic do naklejania ogłoszeń, plakatów i rozporządzeń. Tablice te rozmieszczone będą w różnych punktach miasta.

Rozważano także sprawę zlikwidowania dworca Wileńskiego na Pradze i przeniesienia go na inne miejsce, w myśl wytycznych D. R. N. Praga-Płn. Wniosek ten został zaopiniowany przychylnie i skierowany do Nacz. Rady Odb. Stolicy.

Prezydium postanowiło nadto by szpital na Żoliborzu zaopatrzony został w narzędzia lekarskie, a liczne glinianki w tej dzielnicy były możliwie szybko zasypane. Na zakończenie omówiono szereg bieżących spraw finansowych i mieszkaniowych. (pa)

Zawiadomienie

Zawiadamiamy wszystkich naszych prenumeratorów, że prenumerata miesięczna „Robotnika" z dniem 1 kwietnia rb. wynosić będzie zł. 70.

ADMINISTRACJA

Ogłoszenie o przetargu

Dyrekcja Gazowni Miejskiej m. st. Warszawy ogłasza:

Przetarg nieograniczony

na dostawę 5-ciu wozów jednokonnych, ogumionych na dniówkę.

Oferty należy składać dnia 11 marca 1947 r. do godz. 10-ej rano, w kopertach zalakowanych z napisem: „Dostawa 5-ciu wozów" do skrzynki przetargowej w sekretariacie Gazowni Miejskiej ul. Dworska Nr. 25. Otwarcie komisyjne nastąpi tegoż dnia o godzinie 11-ej. Warunki przetargowe oraz szczegółowe informacje otrzymać można w Dziale Handlowym Gazowni Miejskiej, ul. Dworska Nr. 25. 4087

Przetarg nieograniczony

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Wrocławiu ogłasza przetarg nieograniczony na budowę suszarni drzewa w Głównych Warsztatach w Świdnicy.

Przewidywany roczny rozchód drzewa przyjmuje się na 15.000 m. sześć. desek różnych grubości.

Bliższe informacje otrzymać można w Wydziale Mechanicznym D.O.K.P. Wrocław, pokój 261, w godzinach urzędowych.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg na budowę suszarni drzewa" składać należy do 25 marca b. r., do godz. 12-ej, do skrzynki ofert w gmachu Dyrekcji, w którym to dniu o godz. 13-ej nastąpi otwarcie przetargu.

Do oferty dołączyć należy kwit na złożone wadium w wysokości 1 proc. oferowanej sumy, wpłaconej w kasie jednej z D. O. K. P.

Dyrekcja zastrzega sobie wolny wybór oferenta, unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i bez prawa do roszczenia jakichkolwiek odszkodowań. 4076

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych

Ogłoszenie o przetargu

Zakłady Kauczukowe „Piastów" w Piastowie ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie robót stolarskich w młynie mąki drzewnej w Zakładach Kauczukowych „Piastów" w Piastowie. Przetarg odbędzie się w Zakładach Kauczukowych „Piastów" w Piastowie, w czwartek, dnia 20 marca r. b. o godzinie 10-ej rano.

Ślepe kosztorysy podkładki ofertowe i warunki wykonania robót mogą otrzymać oferenci w Sekretariacie Zakładów Kauczukowych „Piastów" w Piastowie. 4081

Główny Inspektorat Specjalnej Akcji Likwidacyjnej Ministerstwa Ziem Odzyskanych

Wrocław, ul. Kościuszki 14, tel. 81

sprzedawać będzie od dnia 10 marca do 10 kwietnia r. b. samochody ciężarowe, osobowe oraz części samochodowe, pochodzące z demobilu Armii Czerwonej, znajdujące się w parku samochodowym w Legnicy przy Drodze Chojnowskiej.

Uprawnionymi do nabycia są instytucje i przedsiębiorstwa państwowe i samorządowe, organizacje polityczne, społeczne i spółdzielnie — wyłącznie dla własnych potrzeb. W tym celu winny w/w instytucje i organizacje kierować upoważnionych na piśmie przedstawicieli do urzędującego na terenie parku samochodowego w Legnicy pełnomocnika G.I.S.A.L-u.

Urząd Stanu Cywilnego na Pradze

Jak wiadomo Warszawa posiadała dotychczas tylko jeden Urząd Stanu Cywilnego, mieszczący się w gmachu BGK (Al. Sikorskiego Nr. 1).

Aby zapobiec natłokowi spraw, jaki urząd ten miał dotychczas do załatwienia i jednocześnie ułatwić załatwianie formalności mieszkańcom, Prezydium S. R. N. na wczorajszym posiedzeniu postanowiło uruchomić w najbliższych dniach Urząd Stanu Cywilnego na Pradze.

Urząd ten mieścić się będzie przy ul. Targowej Nr. 67. (pa)

Cukier, konserwy i mydło na kartki w marcu

Od dn. 12 bm. do 22 bm. wydawane będą na karty zaopatrzenia za marzec następujące artykuły:

W sklepach rozdzielczych spożywczych: Cukier na kup. Nr. 30, 31, 32 i 33 w ilości: dla kat. I — 1 kg., dla kat. II — 0,4 kg., dla kat. IR — 0,25 kg. łącznie na wszystkie kupony oraz na kup. Nr. 2 kart marcowych „D" wszystkich grup do 12 lat po 0,25 kg. i kup. Nr. 2 kart marcowych macierzyńskich po 0,25 kg. Cena zł. 15 za 1 kg.

W sklepach rozdzielczych mięsnych i spółdzielczych konserwy mięsno - jarzynowe lub krwawa kiszka w zamian mięsa na kup. Nr. 26, 27, 28 i 29 w ilości: dla kat. I — 2 kg., dla kat. II — 1 kg. łącznie na wszystkie kupony. Cena 12 zł. za 1 kg.

W sklepach mydlarskich. Mydło do prania na kup. Nr. 19 dla kat. I-szej po 0,1 kg. Cena zł. 15 za 1 kg.

10 b. m. posiedzenie plenarne Stołecznej Rady Narodowej

Dalszy ciąg, rozpoczętego w dniu 28 lutego plenarnego posiedzenia Stołecznej Rady Narodowej odbędzie się w poniedziałek dn. 10 bm. o g. 15-tej.

Na posiedzeniu zostaną omówione m. in. sprawy zaopatrzenia miasta. (pa)

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2).
Czwartek — godz. 18.00 „Lilla Weneda".
Piątek — godz. 18.00 „Penelopa".
Sobota — godz. 18.00 „Penelopa".
Niedziela — godz. 14.30 „Majątek albo imię", godz. 18,00 „Szkoła obmowy".

TEATR „ROZMAITOŚCI" (Marszałkowska 8): godz. 18 „Dwa teatry".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81). godz. 18.00 „Subretka" Devala.

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 18.00 „Przyjaciel przyjdzie wieczorem".

TEATR M. O. „STUDIO" (Karowa 31) godz. 18 „Szlachectwo duszy" J. Chęcińskiego.

TEATR „JASKÓŁKA" (Marszałkowska 69): godz. 15 — „Zapraszamy na wesele"; godz. 18 „Mąż pognębiony" Moliera; godz. 20.15 „Powroty" (występ gościnny teatru „Problemy").

TEATR MUZYCZNY DWP (ul. Królewska 13): codziennie o godzinie 18 „Żołnierz Królowej Madagaskaru" z Mirą Zimińską, L. Sempolińskim, T. Olszą i J. Mrozińskim. W soboty i niedziele o godz. 14.30 i 18.00. Kasa czynna 10—14 i od 16. W przedsprzedaży bilety na trzy dni z góry.

„TEATR DZIECI WARSZAWY" (Studio Karowa 31) godz. 12.30 „Pan Tom buduje dom" (w dni powszednie przedstawienie zamknięte dla szkół i instytucji).

PRASKI TEATR REWII (Zygmuntowska 2). Rewia „Zimowa Parada". Początek godz. 17, 19. W niedziele i święta godz. 15, 17, 19.

WOLSKI TEATR REWII (Wolska 8): wystawia codziennie wesołą rewię. Początek godz. 17-ta i 19-ta. W niedziele i święta g. 15-ta, 17-ta i 19-ta. Ceny biletów od 40.— zł.

KONCERT NA KOLONIE RTPD

M. Drewniakówna i W. Bregy z oddawna niesłyszanym Janem Ekierem na czele wystąpią w Państwowym Teatrze Polskim dn. 9 b. m. o godz. 11.30.

Dochód z koncertu przeznacza się na kolonie letnie Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

ORKIESTRA KAMERALNA I J. EKIER W SALI „YMCA"

W piątek, 7 b. m. o godz. 18.15 w sali „YMCA" (ul. Konopnickiej) odbędzie się koncert Polskiej Orkiestry Kameralnej pod dyr. St. Wisłockiego.

Jako solista wystąpi Jan Ekier, który odegra „Koncert fortepianowy f-moll" — Chopina.

Przedsprzedaż biletów w księgarni Gebethnera i Wolffa — Zgoda 12, tel. 8.82.90.

WYSTĘP I. JĘSIAKÓWNY

W niedzielę, 9 b. m., o godz. 18.15 odbędzie się w sali „YMCA" (ul. Konopnickiej) recital śpiewaczy I. Jęsiakówny.

Przedsprzedaż biletów w księgarni Gebethnera i Wolffa — Zgoda 12, tel. 8.82.90.

KINA

KINO „PALLADIUM" (Złota Nr. 5): „Ludzie i manekiny". Pocz. seansów: 14, 16, 20. W niedziele i święta: 12, 14, 16 i 20.

KINO „POLONIA" (Marszałkowska 56): „Syn Pułku". Początek seansów: godz. 14, 16 i 20.

KINO „STYLOWY" (Marszałkowska 112): „U schyłku dnia". Początek seansów: 14, 16, 18, 20.

KINO „ATLANTIC" (Chmielna 33): „Siedmiu śmiałych". Początek seansów: 14, 16, 18, 20.

KINO „SYRENA" (Praga, Inżynierska 4): „Nowe pokolenie".

KINO „TĘCZA" (Żoliborz, Suzina 4): „Elwira Madigan" (dozwolony od lat 18-tu).

KINO OŚWIATOWE (Żoliborz, Pl. Inwalidów 10): „Meksyk".

Co usłyszymy w RADIO

PIĄTEK, 7 MARCA.

Warszawa I

6,00 Sygn. czasu; 6,05 Dziennik poranny; 6,20 Gimn. poranna; 6,30 Muz., 7.05 Muz.; 7,15 Wiad. poranne; 7,40 Poranny koncert Orkiestry P. R.; 8.40 Skrz. PCK; 12,05 Aud. dla świetlic rob.; 12,35 Pieśni w transkrypcji fortep. w wyk. E. Feinsteinówny; 12.55 10 min. czasu 13.05 Muz. obiad.; 15.00 Słuchowisko dla dzieci młodszych p. t. „Figle wiosennego wiatru" pióra Laubert Kułakowskiej; 15,25 Przy głośniku w oprac. St. Smoleńskiego; 15.30 Pogadanka sportowa; 15,40 Zagadki muz. aud. w oprac. B. Busiakiewicza; 16.00 Dziennik popoł.; 16.30 Aud. dla chorych; 16.45 Głos młodych; 16,55 Aud. dla młodzieży; 17.05 „U naszych przyjaciół" aud. słowno - muz.; 17.25 Koncert; 17.55 Z życia kultur.; 18.00 Aud. wojskowa; 18,07 Muzyka; 18.30 Poradnik językowy; 18,45 Muzyka; 19.15 Felieton Stefanii Grodzieńskiej; 19,25 Dziennik wiecz.; 21,45 Radiowy Uniw. Lud.; 22,00 „Popioły" Stef. Żeromskiego; 22.25 Aud. rozrywk.; 22,50 Aud. literacka; 23.10 Ostatnie wiad.; 23,30 Muzyka taneczna.

Warszawa II

14,03 Muzyka rozrywk.; 14,23 Kącik debiutantów. Arie i pieśni w wyk. Alicji Setlikówny. Przy fortep. Tatiana Woytaszewska; 14,43 „Jak spędzić święto"; 14,46 Aud. muz. lekkiej w wyk. Henryka Kaserskiego — fortep.; 18,40 Koncert życzeń; 19,15 Aud. literacka „Dom rodzinny" St. Piętaka; 19,30 Aud. muz.-rozrywkowa; 22,00 Odbudujemy Warszawę; 22.05 Koncert arii operetk. w wyk. Janusza Popławskiego; 22,35 Recital fortep. w wyk. Marii Bilińskiej.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne handlowe po 15 zł. za wyraz. Poszukiwanie rodzin, pracy i zguby po 5 zł. za wyraz. Reklamowe 1 mm szerokości 1 szpalta 40 zł. W tekście redakcyjnym 60 zł. Tłustym drukiem 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 60 ZŁ.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE: Centr. Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddz. w Warszawie, Al. Jerozolimskie 121 tel. 88-008 oraz jego Agentury: Al. Jerozolimskie 53 — Gontarczyk, sklep z wyrobami artystycznymi, Marszałkowska 1 — I. Urbanowicz, sklep z mat. piśm., Puławska 18 — „OKAES", sklep z mat. piśm., Puławska 28 — księgarnia „Światowid", Zgoda 6 — kiosk księg. „Światowid", Żoliborz Mickiewicza 27 — księg. „Światowid", Koło ul. Obozowa 85 — księg. „Światowid". Praga, ul. Targowa 48 — skład [illegible] i porc. Grochowska 218 — M. Fijołek, sklep z mat. piśm., Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam - Warszawa, ul. Pierackiego 11, Placówka „Czytelnika" w Warszawie: Wiejska 14, Środkowa 7, Marszałkowska 62, Nowy Świat 47, Puławska 49. Rozdzielnie gazet: Pl. Inwalidów (Żoliborz), Zygmuntowska 6 i Poznańska 38. Biuro „Orbisu": Warszawa, Al. Jerozolimska 39, Praga, ul. Targowa 70, „Wolność". Warszawa, ul. Marszałkowska 96, Spółdz. Agencji Prasowej „GLOB" — Dział Reklamy — ul. Złota 4. Dział Reklamy Spółdzielni Wydawniczej „Wydawnictwo Ludowe" — Warszawa, ul. Bagatela 10 m. 85 tel. nr 8.67.78. Biuro Ogłoszeń — Teofil Pietraszek, Warszawa, Wspólna 50, tel. 855.26. — F-ma kolporterska „GONIEC", Marszałkowska 80. Spółdzielnia Pracy Kolporterów „Express" Raszyńska 3 A, Targowa 59.

REDAGUJE KOMITET   B—10838

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA", Druk. Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA" — „Robotnik" nr. 5

AKADEMIK SOCJALISTA

Politechnika Gdańska bastionem polskiego życia naukowego na Wybrzeżu

Wielki układ pracy PPS-owców w odbudowę nadmorskiej uczelni

Gdańsk przedstawiał zaraz po zakończeniu działań wojennych żałosny wygląd. Domy zrujnowane, unieruchomiony transport, zdewastowane urządzenia instytucji użyteczności publicznej, zdemolowane urządzenia portowe. Wielkom zniszczeniom uległa również Politechnika Gdańska, ten ważny ośrodek studiów na naszym Wybrzeżu. Zniszczenia sięgały 70 proc.

Gdy na Wybrzeże zjechała delegacja, której przewodniczył obecny Rektor Politechniki Gdańskiej — tow. dr Turski, a której zadaniem była odbudowa zniszczonych gmachów uczelni, praca wydawała się przerastać możliwości i siły. Nie zdołało to jednak odciągnąć ekipy od wykonania planów, nie zdołało przeszkodzić w przywróceniu do życia nad polskim morzem. Warunki były trudne, ale zrozumienie ważności zadania, tak przez robotników, jak przez naukowców, przyczyniło się do jak najlepszej współpracy wszystkich. W tym leży właśnie sekret szybkiej i gruntownej odbudowy nadmorskiej uczelni.

Przystępując do odbudowy przede wszystkim zakreślono sobie potrzeby aktualne uczelni, ograniczając się w pierwszym okresie tylko do takich remontów, które były konieczne dla rozpoczęcia normalnych zajęć wykładowych. Rozpoczęto zatem od remontu najważniejszych sal wykładowych, zakładów naukowych, pracowni oraz — doprowadzenia do porządku urządzeń technicznych. Prace były prowadzone energicznie i z pełnym poświęceniem, toteż już w październiku 1945 roku odbyła się inauguracja pierwszego w wyzwolonej Polsce roku akademickiego.

Pierwszy okres odbudowy, okres najcięższy, bo podjęty z minimalnymi pomocami, został zamknięty. Złożyła się na niego ofiarność robotników, inżynierów, profesorów i instruktorów. W tych najtrudniejszych chwilach, wszyscy pracujący przy odbudowie starej uczelni, tworzyli jedną zwartą rodzinę. W rodzinie tej nie zabrakło PPS-owców. Byli oni najbardziej ofiarnym zespołem pracowników, wyrzekających się niejednokrotnie wyższych zarobków przy innych pracach na Wybrzeżu. Do końca pozostali przy Politechnice. Dzisiaj stanowią wysoko wykwalifikowany zespół instruktorów technicznych przy katedrach. Pracy ich towarzyszyła bezinteresowność i poświęcenie, których wynikiem jest dzisiaj przeszło 2900 studentów, zdobywających wiedzę w odbudowanej przez nich uczelni.

W następnych okresach prac doświadczano pomocy Gdańskiej Dyrekcji Odbudowy, Biura Odbudowy Portów, Zakładów Energetycznych Wybrzeża oraz Delegatury Rządu dla Spraw Wybrzeża. Pomoc ta przyczyniła się ogromnie do wzmożenia tempa pracy i umożliwiła stworzenie z Gdańskiej uczelni ważnej placówki życia technicznego i gospodarczego. Znaczenie jej jest olbrzymie, zwłaszcza w obecnej fazie odbudowy portów i urządzeń. Obecnie bowiem nastąpiło zsynchronizowanie prac Politechniki z pracami nad obudową Wybrzeża; wszystkie ważniejsze zagadnienia techniczne odbudowy są omawiane i przepracowywane w zakładach naukowych Politechniki. Jej profesorowie biorą czynny udział w odbudowie, której dali w rozporządzenie swój wielki zasób wiadomości fachowych, swego doświadczenia, swej bezinteresownej pracy na zorganizowanych w Politechnice kursach dokształcających dla robotników.

Dzisiaj budynki są całkowicie odbudowane i wyremontowane. Nowy okres nasilenia ruchu budowlanego wykorzystany będzie w tym kierunku, aby nadać uczelni „ostatni szlif", aby stworzyć z niej placówkę, która będzie kształcić przyszłych budowniczych naszego Wybrzeża i naszej żeglugi morskiej.

Jeszcze o akcji skryptowej ZNMS otrzymuje nadal podziękowania

Na adres Komitetu Wykonawczego ZNMS nadszedł od Komisji Wydawniczej Towarzystwa „Bratnia Pomoc" SUW list treści następującej:

„Komisja Wydawnicza TBP SUW składa serdeczne podziękowania za pomoc okazaną studentom UW przez wydanie i bezpłatne rozdzielenie skryptu St. Kutrzeby „Dawne polskie prawo sądowe". Skrypt ten w myśl nadesłanej instrukcji został rozdany przez Sekcję Wydawniczą Koła Prawników SUW studentom 1-go roku prawa według załączonej listy.

W związku z zaofiarowaną dalszą pomocą komunikujemy, że otrzymany nakład pozwolił nam zaspokoić potrzeby zaledwie części studentów 1-go roku Wydz. Prawa UW, którym ten skrypt jest najbardziej potrzebny Po zakończeniu wydawania zgłosiło się do nas jeszcze około 200 osób, pragnących otrzymać wymieniony skrypt. Wobec tego, o ile byłoby to możliwe, prosimy o nadesłanie niniejszego skrypty w ilości 200 egzemplarzy celem całkowitego zaspokojenia na tym odcinku potrzeb studentów Wydz. Prawa UW.

Przewodniczący
(—) Zbigniew Przybyłowicz
Sekretarz
(—) Tadeusz Mazowiecki.

„Gospodarka Planowa w Polsce"

Odczyt prezesa CUP, tow. min. Bobrowskiego

W ubiegłym tygodniu odbył się w sali kolumnowej Uniwersytetu Warszawskiego odczyt jednego z najwybitniejszych ekonomistów w kraju, tow. min. Czesława Bobrowskiego. Impreza ta była zorganizowana przez Środowisko Warszawskie Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej i była pomyślana jako wprowadzenie młodzieży akademickiej w życie gospodarcze kraju, w zagadnienie, które żadnemu świadomemu obywatelowi nie może pozostać obojętne.

Wśród zebranych widzieliśmy J. M. Rektora U. W. prof. Pieńkowskiego, profesorów uniwersytetu, prezydium Bratniej Pomocy S. U. W. i delegatów Kół Naukowych.

Tow. min. Bobrowski zobrazował na wstępie stan przedwojennej gospodarki polskiej, stwierdzając, że w okresie tym nie było do pomyślenia planowanie, gdyż warunki i układ sił społecznych wykluczał taką możliwość.

Dzisiaj sytuacja wygląda z gruntu inaczej, ponieważ dokonanie zasadniczych reform społecznych pozwoliło na wniknięcie w życie gospodarcze, pozwoliło określić dokładnie potrzeby ludności i państwa, a poprzez centralizację warsztatów wytwórczych wpłynąć na planową produkcję.

Tow. min. Bobrowski nagrodzony został rzęsistymi oklaskami, za wyczerpujące przedstawienie problemów związanych z naszą gospodarką planową.

Warto zaznaczyć, że istnieje pewna zależność między odczytami wybitnych przedstawicieli ruchu socjalistycznego a masowością ruchu. Spostrzeżenie to będzie zupełnie jasne, jeżeli się dopowie, że po odczycie troje studentów zgłosiło swój akces do Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej. (HW)

Zagraniczni goście

STUDENCI SZWAJCARSCY W POLSCE

Do Warszawy przybyli przedstawiciele Narodowej Unii Studentów Szwajcarskich Joseph Fassler i Marcel Cłivaz oraz prof. uniwersytetu we Fryburgu Konstanty Regamey. Goście zwiedzą ośrodki akademickie, aby zapoznać się z potrzebami studentów polskich w związku z planowaną przez studentów szwajcarskich pomocą materialną. Prof. Regamay omówi ponadto z przedstawicielami nauki polskiej i Min. Oświaty potrzeby polskich zakładów naukowych.

JUGOSŁOWIANIE W OŚRODKU WYPOCZYNKOWYM Z.N.M.S.

Gliwicki ośrodek ZNMS posiada pod swym zarządem 5 domów wypoczynkowych dla młodzieży z całej Polski. Domy te, mogące pomieścić 500 wczasowiczów, znajdują się w powiecie bystrzyckim, w pobliżu Kładzka. Obecnie Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej urządza obóz wypoczynkowo - propagandowy dla młodzieży niezorganizowanej z warszawskiej Głównej Szkoły Handlowej.

W lecie r. b. do domu wypoczynkowego w Lądku - Zdroju przybędą studenci jugosłowiańscy, celem zapoznania się z życiem i pracą studentów polskich, zrzeszonych w ZNMS.

Otwarcie kursów języków obcych

W dniu 9 b. m. o godz. 16 w Domu Akademickim odbędzie się otwarcie bezpłatnych kursów języków obcych dla akademików stolicy, zorganizowanych staraniem Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej i AZWM „Życie".

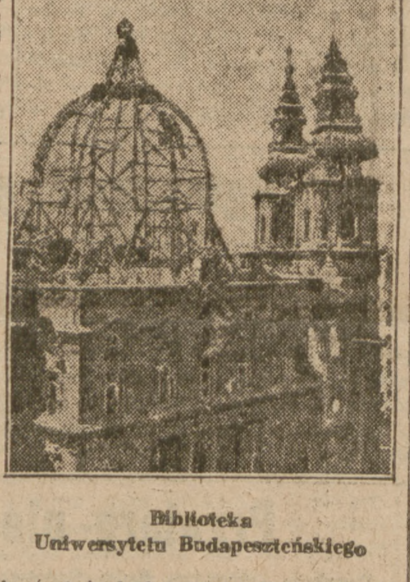
Wegierscy studenci budują demokrację akademicką

Węgry, to kraj, który obok Rumunii, najbardziej ucierpiał od własnego społeczeństwa. Międzyklasowy układ sił na Węgrzech był do niedawna niesprawiedliwy, w rękach bowiem dość nielicznej grupy warstw posiadających skupiały się wpływy na tok życia państwowego, społecznego, kulturalnego i na najważniejszy dla każdego narodu czynnik — oświatę. Dlatego też zaistniał tam taki stan rzeczy, że nie do pomyślenia była „emancypacja" pnia narodowego — chłopów i robotników spod szkodliwej i uciążliwej protekcji.

Za faszystowskich czasów regencji Horthy'ego młodzież robotnicza i chłopska była zupełnia odsunięta od możliwości kształcenia się. Dzieci 1.300.000-nej rzeszy węgierskich robotników przemysłowych, zaledwie w 51 przypadkach przekroczyły w r. 1938 bramy wyższych uczelni. Niestety nawet ta liczba nie daje nam pojęcia o ilości uprawnień doktora czy inżyniera, które uzyskały jednostki pochodzące z ludu. Aby lepiej zorientować się w sprawach oświaty, należy spojrzeć na poniższą tabelkę:

	w % stanu narodu	w % uczniów gimn.
Biedni wieśniacy	35,0	1,3
Robotnicy	21,4	3,8
Zamożni wieśniacy	16,8	12,2
Warstwy posiadające	26,8	82,7

Bije z niej jawna krzywda, jakiej doznawał węgierski lud, w czasach dowojennych. A było tak dlatego, bo reakcyjny rząd zdawał sobie sprawę że: (cytuję dosłownie za „Valosag'iem"*) **gdy młodzi robotnicy będą się uczyć za wiele, stanowić to może bezpośrednie zagrożenie wygodnego burżuazji ustroju"**. Rząd, który rozumował w ten sposób, nie tylko nie dopuszczał niewygodnego sobie elementu do studiów wyższych, ale wydał nawet wyraźny zakaz prowadzenia pracy oświatowej w kołach samokształceniowych organizacyj robotniczych i ogłosił je za nielegalne. W takich warunkach praca jeśli była kontynuowana, musiała kuleć, nie mogła spełniać absolutnie wyznaczonych zadań.



Biblioteka Uniwersytetu Budapeszteńskiego

Dopiero obecnie, kiedy sprzymierzeni rozbili wojska faszystowskie i ludność mogła ukarać przykładnie niecnych przywódców, otwierają się przed społeczeństwem szerokie i jasne perspektywy.

Dzisiaj sprawa powszechności nauczania, — dostępu dla wszystkich uzdolnionych do studiów wyższych ruszyła z miejsca. Odbudowane i dźwigające się z ruin uczelnie zapełniły się (chociaż nie bez pewnych oporów) młodzieżą robotniczą i chłopską. Opory wynikają z tego, że na Węgrzech nie wszystko jeszcze zostało uporządkowane. Wpływy bowiem prawicowej „partii drobnych posiadaczy", która jest zamaskowanym, lecz dość wyraźnym kontynuatorem reżimu Horthy'ego, są znaczne. Istniejące jeszcze przeszkody nie zraziły odradzającej się młodzieży. Entuzjaznem potrafiła ona usunąć ze swej drogi wszystkie zawady, potrafiła nadać nauce właściwą jej godność.

Wyniki reformy nie dały na siebie długo czekać. Zaczęło odradzać się życie kulturalne i naukowe. Zawiązały się organizacje młodzieżowe i akademickie, przepełnione duchem idącego przez cały świat postępu.

Na gruzach starego porządku rodzi się nowe życie, nowy sprawiedliwy ustrój społeczny, — rodzi się tak konieczna i owocna współpraca wszystkich warstw narodu. W dziele tym przoduje młodzież akadmicka — której hasłem: JEDNOŚĆ.

*) „Valosag — organ demokratycznej młodzieży węgierskiej wychodzący obecnie.

W ZNMS-ie

Środowisko Poznańskie

Na gruncie poznańskim, jałowym pod względem postępowych tradycji i koncepcji politycznych, mocno zapuściliśmy korzenie. Dziesięciokrotny wzrost organizacji kazał nam przestawić się na tory kół uczelnianych. Na czoło zadań wysunęliśmy pracę na odcinku OMTUR. Każde koło dzielnicowe ma opiekuna ZNMS-owca i stałe referaty, których wygłoszono już ponad 60.

Na terenie akademickim zorganizowaliśmy klub, gdzie od dwóch miesięcy odbywają się każdego tygodnia zebrania dyskusyjne na tematy ideologiczne i aktualne. Rozpoczęliśmy Seminarium Socjalistyczne o kierunkach ekonomicznym, spółdzielczym i społeczno - politycznym. Organizujemy równocześnie bibliotekę.

Przejęliśmy majątek ziemski (ok. 180 ha), który będzie prowadzony przez naszych członków.

W wyniku konferencji odbytej wspólnie z WK. OMTUR i WK. PPS. podjęliśmy akcję organizowania szkół średnich w koła licealne ZNMS. W ten sposób hasło współpracy z OMTUR realizuje się nie tylko w skali wojewódzkiej, ale i powiatowej.

Równocześnie organizujemy kursy maturalne.

Łącznie z AZWM podejmujemy akcję budowy domu akademickiego, którego brak szczególnie dotkliwie daje się odczuć na naszym terenie, gdzie młodzieży studiującej jest ponad 12.000.

W związku z wzrastającym zainteresowaniem młodzieży akademickiej ZNMS-em organizujemy w pierwszych dniach marca wiec dyskusyjno - informacyjny.

Nowym bodźcem do dalszej pracy będzie najbliższe Walne Zebranie, które zamknie ciężki, niełatwy ale z dużymi osiągnięciami okres stawiania pierwszych kroków.

ERICH MARIA REMARQUE (82) Przekład Wandy Melcer

ŁUK TRIUMFALNY

— Nie zrobię panu i tak tego zaszczytu. Umrę we śnie na apopleksję. Robię, co mogę w tym kierunku. — Morozow zapatrzył się w Rawika, jak szczęśliwe dziecko. Potem wstał. — Muszę iść. Otwierać drzwi w centrum kultury, na Montmartrze. Pocóż bym żył?

— Aby myśleć. Żadnych więcej pytań?

— Owszem. Dlaczego umiera się wtedy, kiedy człowiek stał się mądrzejszy i bardziej skłonny do wzruszeń?

— Niektórzy umierają bynajmniej niesklonni do wzruszeń.

— Chce się pan wymigać od odpowiedzi. Tylko bez migracji dusz!

— Wpierw ja zadam panu pytanie: lew zabija antylopę, pająk muchę, a lis dusi kurczęta. Jaka jest jedyna rasa w świecie, która walczy wyłącznie sama ze sobą, wybijając się bez odpoczynku?

— Pytanie dla dziecka. Oczywiście, korona stworzenia, człowiek, który wymyślił słowa miłość, dobroć i litość.

— Dobrze. A kto jest jedynym stworzeniem natury, zdolnym popełnić samobójstwo?

— Znowu człowiek, który wynalazł wieczność, Boga i zmartwychwstanie.

—Świetnie — zakończył Rawik — widzi pan, z ilu przeciwieństw się składamy. A pan chce wiedzieć, czemu umieramy?

Morozow łyknął wina i spojrzał ze zdziwieniem. — Sofisto — powiedział — wykrętny człowieku!

Rawik patrzył na niego. Joanna, coś w nim szepnęło. Gdyby teraz weszła przez te brudne, szklane drzwi. — Omyłka na tym polega, Borysie, że w ogóle zaczęliśmy myśleć. Gdybyśmy się zadowolnili rozpłodem i żarciem, nic by się z tego nie przydarzyło. Ktoś nami eksperymentuje, ale jak dotąd nie znalazł, zdaje się, rozwiązania. Nie skarżymy się. Króliki doświadczalne też mają swój punkt honoru.

— Tak powiadają ci, którzy je zarzynają. Królik nigdy. Tak mówią uczeni, nigdy świnki morskie. Utrzymują to lekarze, nie białe myszy.

— Słusznie — (jeżeli tu teraz wejdzie swoim tanecznym krokiem, jakby zawsze była w walce z bryzą) — niech żyje prawo wystarczającej racji! Chodźcie ,Borys, wypijmy za piękność, za uroczą wieczność chwili. Co może robić samotnik? Śmiać się i płakać.

— I pić. Dumać o koniaku, winie, filozofii, kobietach, nadziei, rozpaczy. Wie pan, (o czym on znowu wie w swojej samotni?), że trzeba umrzeć. Oczywiście wyobraźnia służy jako antytoksyna. Kamień istnieje, roślina także, jak i zwierzę, każde odpowiednie do swoich celów. Nie wiedzą one, że muszą umierać, wie o tym jeden człowiek. Leć ad astra, duszo! Nie płacz, legalny morderco! Czy nie tak brzmi „Pieśń nad pieśniami" ludzkości?

Morozow strząsnął wiekową palmą, aż kurz poleciał. — Szlachetny symbolu wzruszającej, południowej nadziei, senroślinko francuskiej gospodyni, żegnaj! Ty też człowiecze bez domu, roślino bez ziemi, złodzieju śmierci, żegnaj i bądź dumny, że jesteś romantykiem.

Wykrzywił się do Rawika w uśmiechu, ale Rawik mu się nie odwzajemnił. Patrzył na drzwi, które się właśnie otwierały. Wszedł dozorca, zbliżył się do ich stołu. Telefon, pomyślał Rawik, nareszcie, mimo wszystko! Nie wstał, czekał, ramiona mu zesztywniały.

— Papierosy, panie Morozow — powiedział dozorca — chłopiec je właśnie przyniósł.

— Dziękuję — Morozow włożył rosyjskie papierosy w kieszeń — tymczasem, Rawik. Czy zobaczę pana dziś jeszcze ?

— Możliwe. Tymczasem, Borys.

— — — — — — — — — —

Człowiek bez żołądka patrzał na Rawika. Było mu niedobrze, a nie mógł zrzucić, nie miał teraz czym wymiotować. Był jak człowiek po amputacji, którego boli odcięta noga.

Był spokojny. Rawik dał mu zastrzyk. Nie wiadomo, czy przeżyje. Serce miał słabe, a w płucach nie zaleczone kawerny. Trzydzieści pięć lat życia nie przyniosły mu zdrowia. Latami miał wrzód w żołądku, potem niby to zatrzymaną gruźlicę, teraz raka. Jego szpitalna karta wskazywała, że przez cztery lata był żonaty, ale żona zmarła przy urodzeniu dziecka, a dziecko po trzech latach na gruźlicę. Żadnych krewnych. Teraz tu leżał, patrzył na lekarza, nie chciał umierać, był cierpliwy i dzielny, nie wiedział, że odtąd będzie mógł się odżywiać jedynie za pomocą sondy, i że będzie się musiał wyrzec jednej z niewielu radości swego życia, pikli i sztuki mięsa. Leżał tu, śmierdząc, pokrajany na drobne kawałki, i poruszał oczami za pomocą czegoś, co się nazywa duszą. Ciesz się, romantyku! Śpiewaj ludzką „Pieśń nad pieśniami"!

Rawik zdjął kartę z wykresem gorączki i pulsem. Pielęgniarka wstała w oczekiwaniu. Obok niej leżał na krześle czerwony sweter, który zaczęła robić. Druty były wetknięte w robotę, kłębek wełny uciekł na podłogę. Cienka nić, zwisająca z krzesła, wyglądała, jak strużka krwi, ten sweter krwawił.

Tu leży człowiek, myślał Rawik, który nawet po zastrzyku przebędzie okropną noc pełną bólu, duszności, w bezruchu, i koszmarach, a ja tu czekam na kobietę i myślę, że też będę miał przykrą noc, jeśli ona nie przyjdzie. Wiem, że to komiczne, porównywać się z tym umierającym, albo z Gastonem Perrier, który tu leży obok, a którego ramię zostało zmiażdżone z tysiącem innych ludzi, ze wszystkim, co się dziś w nocy dzieje na całym świecie — ale cóż to znaczy?

Nic mnie nie przywoła do przytomności, nic mnie nie zmieni. Co to powiedział Morozow? Czemu nie masz boleści? Tak, czemu nie mam boleści?

— Proszę mnie wezwać, jakby się coś stało — powiedział pielęgniarce. Była to ta sama, której Kate Hegstroem dała victrolę.

— Ten pan jest zupełnie zrezygnowany — powiedziała

— Jak? — spytał zdumiony Rawik.

— No, zrezygnowany, dobry pacjent.

Rawik rozejrzał się po pokoju. Nic tu nie było [illegible] pielęgniarka mogła spodziewać jako prezentu. Zrezy[illegible] jakich że one słów używają! Ten biedak walczy każdą [illegible] swojej krwi, walczy każdym włókienkiem nerwowym prz[illegible] śmierci — nie rezygnuje bynajmniej.

Dalszy ciąg jutro